Rok VIII. Nr. 262. Sosnowiec, piątek 22 września 1933 roku Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, [illegible]atralna 1a Redakcji [illegible]stracji [illegible]ni 4-94 [illegible]owe [illegible]atowice 304.247

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego. Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 587; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Sąd otoczony kordonami policji

Proces w Lipsku o podpalenie Reichstagu

LIPSK, 21. 9. (wł.) Dziś przed południem wśród niebywałego zainteresowania opinji publicznej całego świata rozpoczął się w Lipsku sensacyjny proces o podpalenie Reichstagu. Gmach trybunału Rzeszy otoczony był ze wszystkich stron silnemi patrolami policyjnemi. Ulice przylegające do placu, przy którym znajduje się gmach sądu, zapełniły tłumy publiczności. O godz. 8.45 przywieziono do gmachu sądu — pod eskortą — wszystkich pięciu oskarżonych. Osoby, wchodzące do gmachu sądu, nie wyłączając licznych przedstawicieli prasy, poddawane były trzykrotnej ścisłej rewizji osobistej. Punktualnie o godz. 9-ej dozorcy więzienni wprowadzili na salę wszystkich oskarżonych. Pierwszy wszedł, ubrany w strój więzienny i skuty kajdanami, Van - der - Lubbe. Robił on wrażenie człowieka, który musiał przejść ogromne cierpienia moralne. Na galerji znajdowało się mnóstwo fotografów i operatorów kinematograficznych. Wśród publiczności znajdowała się żona oskarżonego Torglera oraz dwóch przyrodnich braci Van - der - Luebbego. Ławę rządową zajął minister Frank i inni dygnitarze rządowi.

Dzień przeszedł na obszernych zeznaniach Van der Luebbego, który kilkakrotnie oświadczył, że proces wydaje mu się śmieszny.

Marsz. Piłsudski powrócił

WARSZAWA, 21. 9. Dziś zrana bukaresztеńskim pociągiem pośpiesznym powrócił z Zaleszczyk do Warszawy p. Marszałek Piłsudski.

W podróży towarzyszyli p. marszałkowi lekarz płk. Wovezyński, płk. Busler i płk. Glabisz.

Na dworcu Głównym przyjeżdżającego p. marszałka powitali przedstawiciele władz wojskowych z wiceministrem gen. Składkowskim na czele, przedstawiciele władz cywilnych oraz licznie zebrani oficerowie.

—:0:—

Pięć tek ministerjalnych kanclerza Dollfusa

WIEDEŃ, 21. 9. PAT. Późną nocą rozeszła się w Wiedniu wiadomość o przesileniu gabinetowem. Wobec rozdźwięku między związkiem chłopskim a Heimwehrą, kanclerz Dollfuss postanowił wyjaśnić szybko sytuację. W tym celu udał się wieczorem do prezydenta republiki i przedstawił mu plan reorganizacji gabinetu. Prezydent Miklas wyraził Dollfussowi zaufanie i powierzył mu misję utworzenia nowego gabinetu, w którego skład weszliby nie przedstawiciele stronnictw, lecz wybitne osobistości. Dollfuss obejmie w nowym gabinecie całą egzekutywę, gdyż obejmie 5 tek.

Zmiany w ubezpieczeniu społecznem w Niemczech

BERLIN, 21. 9. PAT. Rząd Rzeszy wydał nową ustawę, zmieniającą system zapomóg dla bezrobotnych. Ustawa ta znosi obowiązek ubezpieczenia od bezrobocia robotników rolnych, leśnych, oraz wodnych. W dalszych punktach wprowadza ona nowy system finansowej pomocy dla bezrobotnych.

—000—

Kto wygrał na loterji?

50.000 zł. na nr.: 52596.
20.000 zł. na nr.: 39778.
15.000 zł. na n-ry: 6615 13503 12170.
10.000 zł. na n-ry: 9808 40 21.
5.000 zł. na n-ry: 96804 100098 107301.
2.000 zł. na n-ry: 11915 14133 20829 24739 26901 29379 38454 72043 85776 90807 102690 104733 109048 120669 125581 144228.
1.000 zł. na n-ry: 4462 8982 17124 19194 19930 26478 27782 29316 31713 31800 32749 33198 35396 47273 53288 55121 59221 67096 71862 75725 79414 81649 83421 86651 91248 100900 102244 107941 122813 126567 149518.
10.000 zł. na n-ry: 134659 144572
5.000 zł. na n-ry: 44472 45528.
2.000 zł. na n-ry: 49850 63179 87477 88987 90262 94595 98158 105262 115275 124868 1483 8.
1.000 zł. na n-ry: 769 3084 5058 5535 12625 17621 30085 32084 54151 56387 71949 70728 79469 89019 91883 98548 97709 103784 116656 117190 125328 125418 1 2198 134828 136808 138355 141444.

Chleb z masłem przed szubienicą

Stracenie mordercy Zycha

LWÓW, 21. 9. (wł.) Dziś rano o godz. 7.30 odbyła się w Przemyślu egzekucja na podwójnym mordercy z Mościsk, Tadeuszu Zychu.

Wydany w dniu wczorajszym przez sąd doraźny wyrok śmierci, wywołał na skazańcu wstrząsające wrażenie.

W chwili, kiedy go wyprowadzano z sali rozpraw, Zych, jakby nie widział nikogo. Kiedy zwrócono mu uwagę, że na korytarzu stoi jego żona, podszedł do niej i ucałował jej rękę i w milczeniu wrócił do eskortujących do dozorców, poczem poszedł do pokoju, w którym miało nastąpić ich widzenie. Żona wręczyła mu jedzenie i herbatę, poczem nastąpiła dramatyczna scena pożegnania. Twarze obojga zalane były łzami.

O godz. 22-ej prokurator zakomunikował skazańcowi, że pan prezydent z prawa łaski nie skorzystał.

Niebawem zjawił się w celi skazańca spowiednik. Zych ze skruchą wyspowiadał się, a później zasnął snem kamiennym.

O godz. 5-ej rano Zycha obudzono. Przyjął on jeszcze Komunię św., poprosił o chleb z masłem i gorącą herbatę.

Śniadanie to zjadł z wielkim apetytem. Palił dużo papierosów.

Na dziedzińcu sądowym prokurator odczytał skazańcowi wyrok oraz depeszę z kancelarji p. prezydenta o odrzuceniu ułaskawienia, poczem dał znak katowi Braunowi do wykonania egzekucji.

Zych zwrócił się do prokuratora z zapytaniem:

— Dlaczego pan mi się tak przysłużył? Zobaczymy się jeszcze kiedyś z panem prokuratorem tam (tu wskazał na niebo) u niebieskiej bramy.

Następnie zwrócił się do obecnych i oświadczył:

— Żegnam was, panowie.

Po kilku minutach egzekucja została wykonana.

Polacy otrzymali pierwsze miejsce

w zawodach balonów wolnych

WASZYNGTON, 21. 9. PAT. National Aeronautical Association przyznała lotnikom polskim pierwszą nagrodę w zawodach balonowych o puhar Gordon - Bennetta. Drugą nagrodę przyznano amerykaninowi podpłk. Wettle, trzecią Van Normanowi, czwartą nagrodę zdobył balon niemiecki, piątą belgijski, szóstą francuski. Zwycięski balon polski przeleciał przestrzeń 816 mil angielskich, pozostałe balony 776 mil ang., 492, 251, 229, 155. Jak wiadomo, statut przewiduje, że zdobywca puharu Gordon Bennetta organizuje zawody o tę samą nagrodę w roku następnym.

Dolar 5.60

WARSZAWA, 21 9. Na prywatnym rynku dolarowym — w dalszym ciągu depresja.

Dolary proponowane są po 7.7[illegible], ponieważ w obliczeniu międzynarodowem kosztują one 5.76.

Bank Polski znów obniżył cenę dolara do 5.60.

Z kraju i ze świata

UTRUDNIENIA DLA ROBOTNIKÓW POLSKICH WE FRANCJI.

Emigranci polscy, zatrudnieni we Francji, spotykają się obecnie z nowemi utrudnieniami. Robotnicy, którzy wyjechali do Polski na urlop i otrzymali przedtem prawidłową wizę wjazdową do Francji, po powrocie do pracy wzywani są przez miejscowe władze, gdzie dowiadują się, że nie mają prawa do t. zw. „kart tożsamości, gdyż wyjechali z Francji bez t. zw. lettres de rappeles“. Bez tego rodzaju karty tożsamości robotnik polski zostaje z Francji wydalony.

Organizacje robotnicze domagają się w tej sprawie interwencji rządu polskiego, w celu uchronienia ich od tego rodzaju niespodzianek, gdyż w ten sposób wyjazd okresowy do kraju rodzinnego równałby się wydaleniu z Francji i pozbawieniu pracy.

Emigranci oczekują, że odpowiednie czynniki polskie zajmą się energicznie tą sprawą ,i ochronią w przyszłości polskich robotników we Francji od tego nowego niebezpieczeństwa utraty pracy.

JUŻ OSZUŚCI ŻERUJĄ NA POŻYCZCE NARODOWEJ.

WILNO, 21.9. Zaledwie przystąpiono do akcji subskrypcji pożyczki narodowej ,gdy do Wilna nadeszła wiadomość, że na prowincji znaleźli się już oszuści, którzy wyzyskując sytuację, objeżdżali wsie i namawiając do zakupywania pożyczki narodowej, sprzedają fikcyjne papiery, nie przedstawiające żadnej wartości.

W pow. wołożyńskim aresztowano Władysława Kowalczuka i Adama Juronieca, którzy usiłowali puścić w obieg bezwartościowe papiery.

STRASZLIWA EPIDEMJA DŻUMY W MANDŻURJI KILKADZIESIĄT TYSIĘCY ŚMIERTELNYCH OFIAR.

LONDYN, 21.9. W północnej Mandżurji wybuchła w straszliwych rozmiarach dżuma płucna, której ofiarą padły dotąd dziesiątki tysięcy ludzi.

Władze miejscowe wydały jak najostrzejsze zarządzenia, mające zapobiec dalszemu szerzeniu się zarazy.

Komunikacja kolejowa została zupełnie przerwana. Na linji kolejowej wschodnio—chińskiej urządzono w kilku miejscowościach stacje kwarantanny.

Władze chwytają się rozpaczliwych środków dla wyniszczenia zarazy, m. i. czynione są próby z zastosowaniem gazów trujących.

NOWY POCHÓD NA WASZYNGTON I BUNT BANKIERÓW.

WASZYNGTON, 21.9. Zwolennicy czynnej inflancji dolarowej, polegającej na drukowaniu banknotów. przechodzą do kocentracyjnego ataku na Roosevelta.

Senator Thomas ,jeden z najżarliwszych zwolenników inflancji, zapowiedział we wtorek nowy marsz na Waszyngton.

Ponad miljon chłopów i b. żołnierzy frontowych wyruszy z początkiem października do Waszyngtonu, domagając się od rządu przeprowadzenia inflancji.

Zdaje się, że polityka inflancji dolarowej jest dzisiaj jedynem wyjściem dla rządu, albowiem świat bankowy zbuntował się i odrzucił planowaną przez Roosevelta inflancję kredytową.

Oto prezydent Federal Advisory Council, Walter Smith, oświadczył po konferencji z urzędem Federal Reserve jako najwyższą władzą banków emisyjnych Stanów Zjednoczonych, że banki Stanów Zjednoczoych w przyszłości nie będą więcej wypożyczały pieniędzy jeśli kredyty nie będą zwrotne w ciągu określonego czasu ,albo nie będą redyskontowane przez jeden z 12 Federal Rezerve Banków.

To oświadczenie prezydenta Smitha nie jest niczem innem, jak odrzuceniem zdecydowanem polityki inflancji kredytowej przez świat bankowy Stanów Zjednoczonych.

Listy z Rosji Sowieckiej.

Zmienna wartość rubla.

Rubel i obca waluta w sowieckim wozie restauracyjnym. — Jazda samochodem tańsza niż jazda „izwowczykiem“. — Jeden rubel — to się nie liczy. — Wartość rubla zmienia się zależnie od tego w czyich jest rękach.—

(Korespondencja własna.)

Moskwa, we wrześniu.

Najzupełniejszą rację ma dziennikarz francuski G. Audard, który w interesujących feljetonach na łamach „Paris Soire“ opisuje zmienność wartości pieniądza sowieckiego. Tu rzeczywiście anormalne to zjawisko daje się zauważyć na każdym niemal kroku.

Oficjalny kurs rubla sowieckiego jest 13.60 francuskich franków. Przy wymianie pieniędzy w sowieckim Banku Państwowym kurs ten jest stały i brany za podstawę przy wszelkich operacjach walutowych w frankach francuskich i rublach. Kiedy zagraniczny turysta przybywa do Rosji sowieckiej, nie może mieć z sobą sowieckich pieniędzy.

W walutę sowiecką musi się zaopatrzyć dopiero na gruncie sowieckim i tu poznaje ciekawe zmiany, jakie przechodzi waluta bolszewicka. Rubel objawia się przed zagranicznym turystą w różnych postaciach i obrazach.

W wagonie restauracyjnym, jadącym od graniiy polsko-rosyjskiej do Moskwy ceny potraw oznaczone są w rublach sowieckich. Obiad w wagonie restauracyjnym kosztowałby tu około 2. franków. Kwota ta musi zdumieć każdego podróżnego i zdumiała też francuskiego dziennikarza, który nie posiadając przy sobie pieniędzy sowierkich udał się do głównego konduktora sowieckiego i zapytał się, czy w wagonie może płacić obcą walutą. Tak jest, dlaczegóżby nie, —brzmiała odpowiedź Dziennikarzowi francuskiemu podano jadłospis z cenami w walucie obcej. Zdumiony dziennikarz nie mógł zrozumieć, że za obiad, za który w walucie rosyjskiej musiałby zapłacić 200 franków francuskich jako równowartość, liczą mu obecnie tylko 40 franków w walucie francuskiej.

Ale są jeszcze inne zagadki.

„Izwowczyk“ żąda za stosunkowo krótką jezdę 20 rubli. Dziennikarz przeliczył tę kwotę w duchu na franki. Kosztowałoby to 267 franków i 20 centimów. Było to zbyt wiele dla dziennikarza.

Następnego dnia dziennikarz podróżował już samochodem najlepszej marki amerykańskiej a płacił tylko 100 franków na godzinę.

Trzecia zagadka: Bilet wstępu do jednego z moskiewskich muzeów kosztuje dwa ruble. Dziennikarz miał w kieszeni tylko jednego rubla w drobnych pieniądzach. Widząc zakłopotanie dziennikarza, obywatel sowiecki pożyczył mu drugiego rubla a kiedy Audard zapytał jak ma mu oddać rubla ,obywatel odpowiedział. Błahostka, co to jeden rubel? Jednego rubla się nie liczy. Proszę się nie fatygować. Następnego dnia jednak, płacąc jednego rubla za obiad w jadalni ludowej. Audard otrzymał pięć kopiejek zpowrotem.

Cóż to za tajemnicza moneta, zapytuje się sam siebie dziennikarz francuski. Przy wejściu do muzeum darowano mi rubla jako nic nie znaczący papierek a przecież za takiego rubla otrzymałem obfity obiad w jadalni. Pierwszy rubel nie miał żadnej wartości dla obywatela sowieckiego. Drugi rubel w mych rękach miał znaczną wartość, co to znaczy?

Ale potem dziennikarz zrozumiał Należy to objaśnić następująco: W państwie kapitalistycznem frank pozostaje frankiem w rękach każdego obywatela. Rotschild nie może za swego franka kupić nic więcej od żebraka. W Rosji rzecz ma się zupełnie inaczej. Rubel jest na świecie jedynem pieniądzem, którego wartość zmienia się zależnie od tego w czyich znajduje się rękach. Przykład: Urzędnik centralnego urzędu sowieckiego, kwalifikowany robotnik, który pracuje w ważnej gałęzi przemysłu i zwyczajny robotnik mogą mieć każdy 300 rubli miesięcznie, ale przy tem każdy mieszkać będzie inaczej. Wyższy urzędnik otrzymywać będzie w swej spółdzielni lepsze towary po tańszych cenach. Kwalifikowany robotnik w swej kooperatywie zapłaci za towar tej samej jakości znacznie więcej a robotnik zwyczajny lub tylko prosty obywatel takiego towaru wcale otrzymać nie może lub tylko na wolnym rynku po cenach niebywale wysokich.

„Rubel“ to największa zagadka Rosji współczesnej.

St. Ogr.

OFENZYWA KOMUNISTÓW NIEMIECKICH W PRZEDZIEŃ PROCESU LIPSKIEGO.

LIPSK, 21.9. W związku z rozpoczynającym się procesem o podpalenie Reichstagu liczne jaczejki komunistyczne rozpoczęły silną agitację antyhitlerowską przy pomocy ulotek o treści wywrotowej, które masowo rozpowszechniane są w dzielnicach robotniczych.

Prezydjum policji w Lipsku po raz drugi już ogłosiło publicznie odezwę, nawołującą ludność miasta do energicznego współdziałania w wykryciu agitatorów komunistycznych, którzy coraz częściej pojawiają się na ulicach miasta a następnie znikają bez śladu.

W sferach robotniczych obserwować można duże zainteresowanie. Jest rzeczą charakterystyczną, że mimo ostrych zarządzeń policyjnych komuniści rozwijają tak gorączkową działalność. O grasowaniu jaczejek wywrotowych donoszą również z centralnych ośrodków przemysłu saskiego.

„Kupuj natychmiast!“

Nowe hasło Roosevelta.

Pierwsza faza gigantycznego planu gospodarczej odbudowy Ameryki została właściwie skończona.

Prawie cały przemysł przyjął Rooseveltowskie kodeksy pracy, zwiększa stan zatrudnienia, podwyższa zarobki, ogranicza ilość godzin roboczych, aby móc zatrudnić większą ilość robotników. Prawie wszystkie przedsiębiorstwa pracują już pod znakiem niebieskiego orła. 1.200 rozmaitych gałęzi przemysłu opracowało własne kodeksy pracy, których większość przez gen. Johnsona została zaakceptowana.

W przemyśle węglowym jeszcze trwa wrzenie wśród robotników, którzy postanowienia kodeksu pracy uważają dla siebie za krzywdzące, i protestują przedewszystkiem przeciw nowym „głodowym“ zarobkom. Część górników pensylwańskich strajkuje, większość grozi przystąpieniem do strajku, jeżeli postanowienia kodeksu o wysokości płac nie zostaną zmienione.

W rozmaitych osadach górniczych dochodzi do strzelanin, od czasu do czasu depesze przynoszą wiadomości o wysadzeniu przez strajkujących w powietrze to jakiegoś domu administracji kopalnianej, to willi dyrektora.

W mieście Brockton zastrajkowało 7.000 robotników fabryk obuwia, w Filadelfji strajk. 7.000 szoferów samochodów ciężarowych unieruchomił transporty. Wyjątki te jednak nie mogą mieć zdaniem gen. Johnsona wpływu na powodzenie olbrzymiego planu.

Z dniem dzisiejszym Ameryka przystępuje do drugiej fazy odbudowy gospodarstwa narodowego. Ci, którzy przyjęli kodeksy pracy, ponosząc pewne ofiary, mają być wynagrodzeni zwiększeniem obrotów handlowych. Obecny okres ma przynieść owoce wysiłków dokonanych w pierwszej fazie planu. Rzucono hasło: „Kupuj natychmiast!“.

Wzmocnione zostaną dotychczasowe metody propagandy. Podczas uroczystości publicznych w bezpośredniem zetknięciu się z masami, zapomocą plakatów, ogłoszeń, radja, prasy, teatrów, kinematografow i t. d. rząd chce poruszyć ludność, by przedsięwzięła masowe zakupy na zimę. „Kupuj natychmiast „pod niebieskim orłem“, bowiem ci, którzy nie podporządkowali się kodeksom pracy mają być bojkotowani, a ponadto czekają ich kary ustawowe.

Gen. Johnson twierdzi, że pierwszy etap — wprowadzenie kodeksów pracy — udał się. Drugi etap — „Kupuj natychmiast!“ — będzie decydującą próba dla narodu amerykańskiego. Jeśli każdy obywatel Stanów wykona swój obowiązek wobec „niebieskiego orła“, kryzys zostanie przezwyciężony.

Czy rzeczywiście kryzys się wtedy skończy?

Rosja sowiecka wybuduje elektryczne łamacze lodów

W Leningradzie czynione są przygotowania do rozpoczęcia budowy pierwszych elektrycznych łamaczy lodów. Łamacze lodów wybudowane będą według najnowszych zdobyczy wiedzy technicznej i dzięki im będzie można intensywniej prowadzić badania krajów polarnych. Pierwszy sowiecki łamacz lodów elektryczny będzie większy i silniejszy od dotychczas największego łamacza lodów „Krasina“. Posiadać będzie silniki o sile 17.000 HP., nośność projektowana jest na 10.000 tonn. Elektryczny łamacz lodów może załadować zapasy opału, z któremi bez przerwy może przebyć 6.000 mil morskich. Na pokładzie urządzonych będzie kilka laboratorjów dla prac naukowych oraz wygodne kajuty dla pasażerów i załogi oraz personelu naukowego.

Ponieważ w obecnym czasie wielkie znaczenie ma koordynacja żeglugi morskiej z żeglugą powietrzną, na nowych łamaczach lodów urzodzone zostaną specjalne aeroplany dla startów, hydroplanów. Na palubie wielkiego łamacza elektrycznego znajdować się będą zawsze dwa hydroplany. Równocześnie budowane będą dwa mniejsze elektryczne łamacze lodów), jeden o nośności 4.500 ton, drugi 1.200 ton). Budowa tychże zakończona zostanie na wiosnę 1935 roku.

UMOWY GDAŃSKIE

W czasie między wizytą prezydenta senatu w. m. Gdańska, Dr. Rauschinga, w Warszawie, a dzisiejszą rewizytą prezesa rady ministrów Rzplitej w Gdańsku — zaszły fakty konkretne, zmierzające do ujęcia w prawidłowe ramy organizacyj stosunków między Polską a Wolnem Miastem. Dnia 11 bm., w Gdańsku, Komisarz Generalny R. P. min. Kazimierz Papee podpisał z prezydentem Senatu umowę o uprawnieniach obywateli polskich i mniejszości polskiej w Gdańsku. W Warszawie zaś w tym samym dniu ukończono rokowania polsko-gdańskie i podpisano w tej sprawie protokół wykonawczy.

Pierwszy z tych układów był dawno dojrzałą koniecznością posiadającą niewątpliwie pozytywne i kluczowe znaczenie dla unormowania całokształtu stosunków. Długo kontestowane przez wolne miasto specjalne uprawnienia obywateli polskich i mniejszości polskiej w Gdańsku, wynikające z art. 33 konwencji paryskiej (z dnia 9 listopada 1920 r.) zostały ostatecznie sprecyzowane. Sprawy szkolnictwa, działaln. oświatowej i kulturalnej, wykonywania zawodów, uznawania świadectw i dyplomów polskich, a także sprawa nabywania obywatelstwa polskiego przez polaków — znalazły w niej całkowite wyjaśnienie. Realny charakter tego układu oraz wypływająca zeń daleko idąca poprawa dotychczasowego stanu rzeczy — nie ulega wątpliwości. Skutki — wrazie ścisłego wykonywania układu przez władze Wolnego Miasta — będą niewątpliwie bardzo doniosłe.

Druga umowa, zmierzająca do unormowania gospodarczego współżycia wolnego miasta z Rzplitą, polega na próbie — będącej precedensem w tej dziedzinie — ustalania tonażu przeładunków do portu gdańskiego, jako jednej z bram polskiego obszaru celnego. W umowie tej, wychodząc z założenia istniejącego obecnie stanu rzeczy, ustalona została lista towarów, przeładunek których kierowany być winien przez port gdański.

Jest rzeczą oczywistą, że lista ta nie może być traktowana jako zobowiązanie sztywne. Wykonanie jej zależy zarówno od ogólnej konjunktury polskiegi handlu zagranicznego, jak też od stanu eksportu i importu w poszczególnych gałęziach tego handlu. Zastrzeżenia odnośne zawarte są w tekście umowy.

Umowa bierze pozatem pod uwagę sprawę zdolności konkurencyjnej eksportu polskiego. W tym celu senat wolnego miasta zobowiązuje się obniżyć zależne od niego koszty przeładunku towarów w Gdańsku.

Wartość tego układu zależeć będzie oczywiście od dalszego rozwoju stosunków w Gdańsku. Jeśliby bowiem warunki bezpieczeństwa, lub inne względy natury politycznej, zagrażały swobodzie i normalnym warunkom handlu polskiego w Gdańsku — to możliwość wykonania układu będzie przekreślona. Mamy jednak nadzieję, że stabilizacja w dziedzinie handlu morskiego, który jest podstawą dobrobytu Gdańska, będzie przesłanką, która skłoni władze wolnego miasta do dołożenia starań aby zniknęły z praktyki życiowej wszelkie przeszkody, któreby unicestwiły nacechowane dobrą wolą starania obu stron, wyrażone w umowach ostatnich.

Szpitalnictwo w Polsce

Polska należy do krajów z największym przyrostem naturalnym ludności, który niezawodnie byłby jeszcze większy, gdyby nie znaczna u nas śmiertelność zarówno wśród niemowląt, jak i ludności dorosłej. Fakt ten sprawia, iż należymy do t. zw. narodów „młodych" w tem znaczeniu, że przeciętny wiek ludności w wieku ponad 60 lat stanowi w Polsce 7.2 proc., we Francji zaś 13.7 proc., w Szwecji 12.2 proc. i t. d.

Poza warunkami ogólnemi, jak przestrzeganie zasad higjeny w życiu codziennem, wygodne i widne mieszkania, racjonalne odżywianie się i t. p., które niewątpliwie wywierają dobroczynny wpływ na zdrowie ludzkie, rzeczą pierwszorzędnego znaczenia jest również i możność leczenia się w razie choroby. Zdarzają się oczywiście wypadki, że chory pozostawiony sam sobie wyzdrowieje. ale właśnie przeciętny czas trwania życia ludzkiego przed 100-200 laty był dlatego znacznie niższy, niż obecnie, że sprawa leczenia w owym czasie była postawiona znacznie gorzej, aniżeli obecnie.

Wyrazem stosunków w tej mierze jest oczywiście rozwój szpitalnictwa, ponieważ szerokie warstwy ludności w wypadkach chorób cięższych, jedynie w szpitalach mogą znaleźć należytą opiekę i leczenie. W ciągu ostatnich sześciu lat ilość szpitali w Polsce wzrosła o 14.3 proc. (z 635 do 726), a liczba łóżek w nich — o 30.8 proc. (z 54.235 do 70.937). Liczba łóżek na 10 tys. mieszkańców z 18.5 wzrosła na 22.0 proc. t. j. o 18 i pół 9 proc. Przytoczone liczby świadczą, że rozwój szpitalnictwa u nas postępuje szybcnej, aniżeli przyrost ludności, jakkolwiek daleko nam jeszcze do stosunków zachodnio-europejskich. Tak np. w Szwajcarji na 10 tys. mieszkańców przypada w szpitalach 106.2, w Danji — 92.4, w Szwecji — 89.7, w Niemczech — 87.2, w Czechosłowacji — 35.7, w Polsce — jak wskazano wyżej — tylko 22.0. Gorzej sprawa szpitalnictwa przedstawia się w Grecji, gdzie przypada 16.5 łóżek, na Litwie — 12.6 m. i t. d.

Jeżeli chodzi o poszczególne dzielnice, to na woj. centralne przypada 297 szpitali (wtem w Warszawie 59) z 24.799 łóżkami (w tem w Warszawie 7.277), na wschobdnie — 196 szpitali i 4.960 łóżek, na zachodnie odpowiednio 193 i 25,813 i południowe 130 szpitali i 15.365 łóżek. Jeżeli porównać przytoczone liczby ze stosunkami ludnościowemi, okaże się, że woj. centralne, których ludność stanowi 41.9 proc. zaludnienia całego państwa, posiadają (wraz z Warsbzawą) tylko 35.0proc. ogólnej liczby łóżek szpitalnych, woj. wschodnie — ludności 17.4 proc. łóżek — 7.0 proc. zachodnie odpowiednio 14.1 proc. i 36.4 proc. i południowe — 26.6 proc. i 21.6 proc. Tym sposobem jedynie woj. zachodnie mają zapewnioną pomoc szpitalną w stopniu stosunkowo należytym, odpowiadającym liczebności mieszkańców, w innych pomoc ta jest wyraźnie niedostateczna, nigdzie bowiem odsetek łóżek nie odpowiada ludności, wszędzie jest niższy.

Jeżeli porównamy następne liczby, wskazujące ilość łóżek na 10 tys. mieszkańców, przekonamy się, że w Warszawie przypadnie 61.8 łóżek, w woj. centralnych (bez Warszawy) — 13.0, we wschodnich — 8.9, w zachodnich 47.0 i w południowych — 17.9. Wynika stąd, że jedynie w Warszawie i poczęści w stopniu, odpowiadającym mniej więcej stosunkom zachodnio-europejskim, w pozostałych dzielnicach jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Zwłaszcza stosunki w woj. wschodnich przedstawiają się gorzej, aniżeli nawet na Litwie.

Nic dziwnego zatem, że śmiertelność u nas jest znacznie wyższa, aniżeli na zachodzie. Jeżeli pomimo to przyrost naturalny ludności w Palsce jest tak wysoki, zawdzięczać to należy nietyle rozpowszechnieniu szpitalnictwa, a więc i skutecznej walce z chorobami, ile wysokiej cyfrze dzieci. Ze spisu ludności wynika, że właśnie woj. wschodnie, posiadające stosunkowo najmniej szpitali, mają największy przyrost ludności. W wieku do 19 lat Polska ma 47.8 proc. całej ludności, Francja tylko 31.7 proc., Niemcy — 36.2 proc. Anglja — 37,0 proc. i t. d. To właśnie decyduje o naszej „młodości", jako narodu.

Z. K.

Fabryka bez robotników.

Nowy triumf mechanizacii życia

Zmechanizowanie życia staje się coraz groźniejszym, coraz upiorniejszym wrogiem człowieka, który odbiera mu możność pracy izdobycia chleba. Jak fantazja z utopijnej powieści brzmi wiadomość o zupełnie zautomatyzowanej fabryce maszyn, która została teraz na próbę puszczona w ruch w Ameryce.

Oprócz dwuch robotników dostarczających surowca, jednego inżyniera do nadzoru nad automatami i stróża fabrycznego, niema w całem olbrzymiem zabudowaniu fabrycznem żywego ducha. W niesamowitej ciszy, bez innego hałasu z wyjątkiem uderzeń kilku elektrycznie pędzonych młotów, odbywa się cała produkcja. Jak gdyby poruszane przez niewidzialne duchy suną surowe sztaby po pasach do olbrzymich pieców, w których ogień utrzymuje również energja elektryczna. Gigantyczne mechaniczne prasy nadają materjałowi odpowiednie formy. Tak samo mechanicznie odbywa się nitowanie i zestawianie poszczególnych części, aż wreszcie maszyna jest wykończona we wszystkich szczegółach. Podobnie drogą automatyczną odbywa się naoliwianie maszyn i aparatów, jakoteż utrzymywanie równomiernej temperatury. Groza przejmuje, gdy się popatrzy na tę pracę martwego materjału w pustych halach fabrycznych na te wszystkie niezwykłe precyzyjne automatyczne aparaty kontrolne, pewniejsze aniżeli praca świadomego ludzkiego mózgu.

Praktycznego zastosowania naraz zie wynalazek ten ni ma, gdyż zbudowanie i uruchomienie autometycznych maszyn pociąga za sobą tak wygórowane koszta, iż przewyższają one znacznie koszt pracy ludzkiej.

Tak jednak jest dziś. Jutro zaś może już kalkulacja lepiej wypadnie i człowiek zostanie wyparty przez maszynę. Zaiste techniczny postęp zaczyna przeciwstawiać się w absurdalny sposób zdrowemu rozumowi.

Rozmaitości.

SPADEK LICZBY BEZROBOTNYCH NA CAŁYM ŚWIECIE

Statystyki wszystkich krajów rejestrują spadek bezrobotnych. Tak więc w Anglji liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 549 tys. osób w porównaniu ze stanem bezrobocia z roku ubiegłego, we Francji według danych oficjalnych liczba bezrobotnych sięga 269.830 osób, t. j. o 30.000 mniej niż w ub., w Polsce liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 67 tys. osób, w Czechosłowacji — o 36.500, w Kanadzie — o 35.398, w 20.000 osób, na Węgrzech — o 40.000, w Holandji — 2.750, w Szwajcarji — Belgji liczba bezrobotnych spadła o 3.303, we Włoszech — 116.507, w Irlandji — 4.718, w Stanach Zjednoczonych bezrobocie zmniejszyło się o 7 proc., a stawka płac wzrosła o 10 proc. w Norwegji bezrobocie spadło o 4 proc. w Szwecji o 1 proc.

—oOo—

PIERWSZE LOTNISKO W MIEJSCOWOŚCI UZDROWISKOWEJ.

W dniu 24 bm. odbędzie się w Inowrocławiu uroczystość poświęcenia i otwarcia lotniska im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, ufudowanego przez miejski komitet LOPP. w Inowrocławiu. Lotnisko obejmuje 27 hektarów, koszt budowy wyniósł 215.000 zł.

Podkreślić należy, że jest to pierwsze lotnisko, wybudowane w miejscowości uzdrowiskowej w Polsce.

W uroczystości poświęcenia lotniska, połączonego z odsłonięciem tablicy pamiątkowej, przewidziany jest liczny udział przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, jakoteż spodziewany jest zlot wielu samolotów klubowych i prywatnych.

—oOo—

CHOROBY ZAKAŹNE W POLSCE.

Według zestawień departamentu służby w ministerjum opieki społecznej w okresie od 3do 9 września rb. zarejestrowane na terenie całej Polski następujące przypadki chorób zakaźnych.

440 przypadków duru brzusznego, 8 duru osypkowego, 48 czerwonki, 447 płonicy, 360 błonicy, 328 odry, 6 zapalenia opon mózgo-rdzeniowych, 88 róży, 229 krztuśca, 7 zimnicy, 27 gorączki połogowej, 3 Heine Medina, oraz 2 przypadki twardzieli.

W porównaniu z tygodniem poprzednim wzrosła znacznie liczba przypadków odry, błonicy i płonicy, zmniejszyła się natomiast liczba zachorowań na czerwonkę.

Dzień pracownika umysłowego w Zagłębiu

W niedzielę, odbędzie się w Sosnowcu staraniem rady okręgowej unji związków zawodowych pracowników umysłowych w Sosnowcu uroczystość „Dnia Pracownika Umysłowego“, obchodzona po raz pierwszy w całej Polsce.

Wyłoniony komitet okręgowy uroczystości składa się z przedstawicieli wszystkich organizacyj pracowników umysłowych prywatnych samorządowych i państwowych.

Uroczystość poprzedzona zostanie w sobotę o godzinie 17-ej odczytem **p. Anatola Minkowskiego,** prezesa unji związków zawodowych pracowników umysłowych w Warszawie p. t.: „Praconicy umysłowi na przełomie 1932-33 r.“, wygłoszonym w Polskiem Radjo w Warszawie.

Program uroczystości w Sosnowcu przedstawia się następująco: w niedzielę, dnia 24 bm. o godzinie 9-ej zbiórka wszystkich pracowników umysłowych tak zrzeszonych, jak i niezrzeszonych przed gmachem polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza nr. 17a. Organizacje pracownicze, posiadające sztandary proszone są o przybycie ze sztandarami. O godzinie 10-ej wymarsz pochodu na nabożeństwo do kościoła parafjalnego. Podczas nabożeństwa chór P.Z.Z.P.P. i H. pod kierunkiem prof. **A. Cichonia** wykona pieśni religijne, o godzinie 11-ej pochód przez miasto ze sztandarami i muzyką na plac 11 Listopada, gdzie nastąpi złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza, przemówienie publiczne, wygłoszone przez prezesa rady okręgowej unji **p. Włodzimierza Grunwalda,** poczem pochód uda się do gmachu P. Z. Z. P. P. i H. przy ul. Sienkiewicza 17a, gdzie o godz. 12 odbędzie się uroczysta akademja z udziałem pp. prof. Hilla — skrzypce, Tadeusza Bawela — śpiew (tenor) i chóru P. Z. Z. P. P. i H. pod dyrekcją **prof. A. Cichonia.**

Po akademji nastąpi uroczyste otwarcie klubu związkowego.

Dalszy program przewiduje o godzinie 14-ej na boisku S.T.S „Unja“ w Sosnowcu, ul. Aleja Montwiłła Mireckiego zawody sportowe, a mianowicie: wyścigi kolarskie o nagrody oraz o godzinie 16-ej zawody piłki nożnej między STS. „Unja“ Sosnowiec, a KS. „Garbarnia“ Kraków.

Wieczorem o godzinie 19.30 w teatrze miejskim w Sosnowcu odbędzie się specjalnie zakupione przedstawienie pt.: „Nowi Panowie“, świetna komedja polityczna Fleursa i Croisetta w 4-ch aktach. Bilety na to przedstawienie w cenie od zł. 2.40 do zł. 0.25 (łącznie z dodatkiem na szatnię) sprzedają przedstawiciele zrzeszonych w unji Z. Z. P. U. związków, a w poszczególnych grupach oddziału P.Z.Z.P.P. i H. w Sosnowcu przedstawiciele tych grup. Nierozsprzedane bilety można nabywać w sobotę w sekretarjacie związku od godziny 17-ej do godz. 19-ej, a w dniu przedstawienia w kasie teatru od godz. 18.30.

Komitet prosi za naszem pośrednictwem zarządy wszystkich organizacyj pracowniczych o rozwinięcie jaknajszerszej propagandy tej uroczystości i liczny udział ewentualnie ze sztandarami w pochodzie, zaś wszystkich pracowników umysłowych tak zrzeszonych, jak i niezrzeszonych wzywa do gremjalnego udziału w pierwszym „Dniu Pracownika Umysłowego“ w Polsce.

Krwawe ekscesy

na terenach nielegalnych szybików pod Zagórzem.

Tereny kolonji „Baraki“ pod Zagórzem, należące do tow. sosnowieckiego były onegdaj w godzinach rannych widownią krwawej awantury.

Od dłuższego czasu tereny te okupowane są przez t. zw. „szybikarzy“, których liczba wzrosła obecnie do 300 osób.

Są to przeważnie bezrobotni górnicy, którym głód i nędza zajrzała już w oczy. Chcąc ratować swe rodziny zajęli się wydobywaniem węgla z t. zw. bieda szybików. Towarzystwo sosnowiecnie jako właściciel tych terenów przez pewien czas nie przeszkadzało bezrobotnym w niebezpiecznem wydobywaniu węgla. Onegdaj nastąpiła zmiana w tym kierunku. Mianowicie dozorcowie kopalni tow. sosnowieckiego w asyście policji udali się na miejsce, celem zlikwidowania znajdujących się tam szybików.

Gdy wkroczyli na tereny szybików, zostali przez „szybikarzy“ obrzuceni kamieniami a jeden z dozorców górniczych Bartoszek został uderzony tak mocno, że wybito mu kilka zębów. Dozorca ten widząc, że jest osaczony ze wszystkich stron wyjął rewolwer i strzelił w stronę atakujących go, raniąc lekko robotnika: Tadeusza Kimla z Dąbrowy (postrzelony w rękę).

Po tem krwawem zajściu zaalarmowano komisarjat policji, który trzem policjantom nadesłał pomoc w liczbie 3 konnych i 10 pieszych policjantów, a po chwili jeszcze jednego policjanta.

Ostatni konny policjant nie zdążył się jednak w porz połączyć ze swym oddziałem, gdyż przy wjeździe na teren awantury został przez gromadnie zebrany tłum zaatakowany. Policjant w obronie własnego życia użył szabli, raniąc nią L. Grgiera mieszk. Dąbrowy.

Postrzelony Kimel przewieziony został do szpitala pow. w Będzinie.

Na pomoc napadniętemu przybył oddział policji i tłum rozproszyli.

W sprawie pociągów szkolnych

Interwencja dyrekcji szkół w Olkuszu.

Wobec nieodpowiedniego rozkładu jazdy pociągów osobowych, którymi przyjeżdża i odjeżdża młodzież szkół olkuskich, dyrekcje wszystkich szkół średnich w Olkuszu zwrócą się w najbliższym czasie do dyrekcji kolei radomskiej z odpowiednim memorjałem, aby z dniem 15. X. tj. ze zmianą rozkładu jazdy, przywrócono pociągi w takim czasie, jak to było dawniej, a mianowicie: przyjazd rano do Olkusza od strony Strzemieszyc (Zagłębia) o 7.40, oraz odjazd: w południe 1.40, a popołudniu o 5.40.

Przy obecnym rozkładzie młodzież po skończonych lekcjach wyczekuje na pociągi. w południe godzinę i 40 minut, a wieczorem (uczniowie szkoły rzemieślniczej) zgórą dwie godziny.

Za znieważenie funkcjonarjuszów państwowych.

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrzył szereg spraw o czynne znieważenie funkcjonarjuszów policji podczas pełnienia przez nich obowiązków.

Ławę oskarżonych reprezentowali oskarżeni obojga płci.

Skazani zostali: **Helena Peroń,** lat. 30, (Będzin, Podzamcze 11) i **Sabina Wasielak, lat 38,** (Sosnowiec, Robotnicza 15), po 10 dni aresztu; **Zygmunt Orman, lat 21,** (Zagnańsk pod Kielcami) na 3 miesiące więzienia i **17-letni Stanisław Mularczyk** z Zawiercia (bez stałego miejsca zamieszkania), na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata,, wreszcie bracia **Abram lat 19 i Wolf lat 18, Ryngowie** (Zawiercie, Porębska 8), za czynny opór sekwestratorowi przy zajęciu zegara ściennego za zaległe podatki, — na 3 miesiące więzienia. z zawieszeniem kary na 2 lata.

Skomplikowana sprawa o oszustwo.

Historja pożyczki budowlanej p. Czekali z Zawiercia.

Z początkiem b. tygodnia odbyła się w sosnowieckim sądzie okręgowym rozprawa, której finał oczekiwany był przez opinję publiczną Zawiercia ze względu na osoby biorące w niej udział.

Do komisarjatu zgłosił się znany w Zawierciu obywatel, **75-letni Józef Czekaja,** z zameldowaniem, że padł ofiarą nieznanej oszustki, która podawszy się za kontrolerkę obligacyj państwowych, okradła go, pozostawiając mu bezwartościowe prospekty ubezpieczeniowe na życie, wzamian za obligacje pożyczki budowlanej. Oszustów tego rodzaju kręciło się wówczas bez liku, więc i w tym wypadku zameldowanie sędziwego pana nie byłoby niczem nadzwyczajnem, — gdyby nie dalsze wypadki.

Oto odszukana rzekoma aferzystwa w osobie **27-letniej Heleny Gornikowskiej,** kategorycznie oświadczyła, że obligacje otrzymała od Czekali w podarunku, będąc jego stałą... przyjaciółką.

Policja znalazła się w kłopocie Komu wierzyć? — stało się trudnem do rozstrzygnięcia zagadnieniem. Sprawa była przedmiotem kilkakrotnych rozpraw i ostatecznie sąd okręgowy dał wiarę zameldowaniu Czekali, tembardziej, że Górnikowska, nie posiadając od dawna stałego miejsca zamieszkania, była już karana za oszustwo.

Sąd skazał ją na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wrzesień 22 Piątek

Dziś: Maurycego

Jutro. Tekli p. m.

Wschód słońca: 5.30

Zachód słońca: 17.04

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 22 września.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka 7.20. Płyty. 7.30. Dz. poranny. 7.35. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.33. Kom. meteor. 12.35. Płyty. 12.55. Dz. południ. 14.55 Płyty. 15.05. Wiad. bież. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.25. Kom. gospod. 15.45 Chwilka lotn. 15.50. Płyty. 15.55. Chwilka morska. 17.00. Przegląd. wydawnictw. 17.15. Płyty. 18.15. Polska współczesna. 18.35. Pieśni z wiolonczelą 19.05. Płyty. 19.10. Przem. o Pożyczce Narodowej. 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Na widnokręgu. 20.00. Koncert symf. ze studja. 20.50. Dz. wiecz. 21.00. Dokąd jechać w święto? 22.00. Muzyka tan. 22.25. Wiad. spodt. 22.35. Kom. meteor. i kom. polic. 22.40. Muzyka tan.

KATOWICE

Piątek, 22 września.

7.00. Aud. poranna. 11.50. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Tr. z Warsz. 12.35. Płyty. 12.55 Dz. południ. 14.55. Płyty. 15.05. Kom. gospod. 15.10. Płyty. 15.25. Kom gospod. 15.35. Płyty. 16.00. Tr. z Warsz. 17.15. Płyty. 18.15. Jesień w życiu zwierząt. 19.20. Rozmaittości. 19.30. Program na dz. następny. 19.35. Kom. sport. 19.40. Tr. z Warsz. 21.00. Program na dz. nast. 21.10. Tr. z Warsz. 22.40. Płyty. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

WARSZAWA.

Sobota, 23 września.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.30. D. c. muzyki. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.33. Kom. meteor. 12.35. Płyty. 12.55. Dz. południ. 14.55. Płyty. 15.05. Wiad. bież. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Płyty 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 16.00. Tr. z Warsz. 16.30. Płyty. 17.00. Odczyt aktualny. 17.15. Muzyka lekka. 18.15. Tr. ze Lwowa. 18.35. Recital skrzypc. 19.00. Tr. ze Lwowa. 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Kwadrans lit. 20.00. Muzyka lekka. 21.05. Dz. wiecz. 21.15. Tr. z Wilna. 21.30. Koncert chopinowski. 22.00. Muzyka tan. 22.25. Wiad. sport. 22.35. Kom. meteor. i kom. polic. 22.40. Muzyka tan.

—::0::—

WIELKA WYGRANA 75.000 ZŁ. PADŁA ZNOWU... OCZYWIŚCIE U KAFTALA.

Jak dowiadujemy się w 12 dniu ciągnienia 5 Klasy bież. Loterji padła wielka wygrana 75.000.— zł. na Nr. 33.687 znowu w najszczęśliwszej Kolekturze Polski Zachodniej W. Kaftal i S-ka. A zatem fortuna sypie nadal szczodrą dłonią dary swe graczom Kolektury Kaftala, tego prawdziwego synominu szczęścia. Wygraną dzielą się 4 szczęśliwi gracze. A zatem stwierdzić należy, że Fortuna czuwająca nad kolekturą Szczęścia Kaftala wynagradza wytrwałą cierpliwość i szczerą wiarę w szczęśliwą gwiazdę tysięcznych graczy tej kolektury Szczęścia.

—o()o—

Z Kielc.

(k) **Pożyczka narodowa.** Kieleckie koło stowarzyszenia urzędników państwowych w zrozumieniu potrzeb Państwa wszystkie swoje drogą wieloletniej oszczędności zgromadzone kapitały w kwocie 500 zł. ulokowało w 6 pr. Pożyczce Narodowej i wzywa pokrewne organizacje na terenie Kielc do analogicznego przyjścia Państwu z pomocą i spełnienia w ten sposób obowiązku obywatelskiego. Zarząd.

Z Zagłębia.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Teatr miejski w Sosnowcu daje dziś w piątek po cenach zniżonych przebojową komedję polityczną p. t. „Nowi Panowie“, która zyskała sobie gorące uznanie prasy i publiczności, dzięki doskonałej grze, świetnej reżyserji i ciekawej oprawie dekoracyjnej. W rolach popisowych występują panie: Arciszewska, Chrzanowska i Gersonówna, oraz panowie: dyr. Szafrański, dyr. Gołaszewski, Dąbrowski, Orliński, Mikołajewski i inni.

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 20 m. 15.

Przedsprzedaż biletów w firmie W. Czechowski, Sosnowiec, ul. 3 Maja.

Abonament ważny.

Jako następna premjera ukaże się sensacyjny reportaż, osnuty na tle prawdziwego zdarzenia, ośmieszający militaryzm niemiecki p. t. „Kapitan z Koepenick“. Sztuka ta w Warszawie w teatrze „Ateneum“, pobiła rekord powodzenia „Ulicy“.

—:o:—

Piątek, dnia 22 bm. godz. 20 m. 15 — „Nowi Panowie“ — ceny zniżone.

Sobota, dnia 23 bm. godz. 20 m. 15 — „Nowi Panowie“ — ceny zniżone.

Niedziela, dnia 24 bm. godz 11 m. 30 — Poranek szkolny — „Zemsta“ — ceny miejsc od 20 gr. do 50 gr.

Niedziela, dnia 24 bm. godz 16 m. 15 — „Nowi Panowie“ — po cenach zniż.

Niedziela, dnia 24 bm. godz. 19 m. 30 — „Nowi Panowie“. Przedstawienie zakupione przez związek zawodowy pracowników umysłowych.

—:O:—

REDUKCJE I PRZYJĘCIA W ZAKŁADACH PRZEMYSŁOWYCH ZAGŁĘBIA DĄBR.

Huta „Katarzyna wymówiła pracę 50 robotnikom z oddziałów: łopaciarni i cynkowej blachy — z braku zamówień. Fabryka mebli i drutu w Będzinie przyjęła do pracy 40 robotników. Zakłady mechaniczne w Sosnowcu przyjęły do pracy 20 ludzi. Fabryka Dietla przyjęła 18 robotników.

Ząbkowicka fabryka szkła zapowiada pełne uruchomienie fabryki, a w związku z tem przyjęcie do pracy znacznej liczby robotników.

Normalnie fabryka ta zatrudniała około 200 robotników. Ostatnio, po kilku redukcjach, pracuje w fabryce tylko 60 robotników. Prawdopodobnie przyjętych zostanie do pracy około 100 robotników.

—oOo—

ŚMIERTELNY WYPADEK NA TORZE W SOSNOWCU.

Na torze kolejowym przed fabryką Hulczyńskiego w Sosnowcu bawiła się wczoraj około godz. 12 w południe grupka chłopców.

W pewnym momencie jeden z nich 10-letni Mieczysław Kosmala, zam. w Sosnowcu przy ul. Kościuszki 10 — uderzony został wagonem tak nieszczęśliwie, że padł trupem na miejscu.

Przybyła na miejsce policja wezwała lekarza, który stwierdził śmierć. Zwłoki chłopca oddano rodzinie.

— **Osobiste.** Wczoraj bawił w Sosnowcu w sprawach urzędowych wiceprezes izby skarbowej w Kielcach dr. Kwasik.

— **Pielgrzymka do Częstochowy.** Akcja katolicka w Sosnowcu, urządza pielgrzymkę do Częstochowy na uroczystość święta królowej Jadwigi. Osoby zapisane zbiorą się w kościele swojej parafji dnia 23 bm. o godz. 2 popoł., skąd nastąpi wymarsz na dworzec. Odjazd o g. 15.06 punktualnie. Udział biorą parafje: Sosnowiec, Pogoń, Stary Sielec i Sielec Nowy.

— **Komenda obwodu legjonu młodych w Sosnowcu** wzywa wszystkich członków do stawienia się dziś tj. dn. 22 bm. o godz. 20-tej, w lokalu własnym przy ul. Nowej l. 49. Sprawy b. ważne.

Spółdzielczość a pożyczka narodowa

Otrzymaliśmy następującą odezwę:

Propaganda pożyczki narodowej odbywa się pod hasłem „własnemi siłami“, a więc pod hasłem, które w kooperacji jest metodą codziennej pracy. Niezależnie od tego sprawa równowagi budżetowej państwa, a co za tem idzie, utrzymania stałości waluty jest dla spółdzielców, stojących na straży oszczędności i dorobku szerokich mas pracujących, sprawą decydującego znaczenia. Dlatego też spółdzielczość wszystkich odłamów stworzyła centralny komitet spółdzielczy pożyczki narodowej, mający na celu pobudzenie spółdzielni i szerokich sfer spółdzielców do masowej subskrypcji pożyczki narodowej.

Na terenie Zagłębia rada okręgowa spółdzielni spożywców zwróciła się z gorącym apelem do ogółu spółdzielni, ich członków i pracowników, aby nikogo z pośród tego szeregu nie brakło w tym wysiłku świadomej części społeczeństwa. Rezultaty nie dają na siebie czekać, gdyż już obecnie wpływają do nas deklaracje.

Tą drogą zwracamy się i do innych spółdzielni — nie spożywczych z terenu Zagłębia i do ogółu członków zrzeszonych w pokrewnych nam placówkach, aby wzięli udział w deklarowaniu pożyczki. Należy bowiem na naszym terenie udowodnić to, co pisze odezwa centralnego komitetu spółdzielczego: „musimy wykazać, że hasło „własnemi siłami“ jest naprawdę istotą naszej działalności w każdej potrzebie społecznej jak i państwowej i że to hasło w naszych szeregach znajduje zawsze właściwy oddźwięk“.

Rada Okręgowa
Spółdzielni Spożywców
Zagłębia Dąbrowskiego.

UDZIAŁ SOSNOWIECKIEGO TOWARZYSTWA W POŻYCZCE NARODOWEJ.

Jak się dowiadujemy, generalny dyrektor sosnowieckiego towarzystwa kopalń, p. Marius Malplat polecił zwołać zebrania na poszczególnych kopalniach, zakładach i wydziałach wspomnianego towarzystwa w celu zaproszenia wszystkich pracowników do udziału w zapisaniu się na pożyczkę narodową.

Po zaciągnięciu opinji urzędników poszczególnych kopalń i wydziałów towarzystwa sosnowieckiego, został wybrany komitet propagandy pożyczki narodowej w osobach: pp.: generalny dyrektor Marius Molplat, dyrektorowie St. Gadomski, A. Brocard, K. Wosiński, K. Doborzyński, inżynierowie: A. Condamin, F. Frycz, J. Hyliński, B. Krąkowski, Br. Pawłowski, L. Raźniewski, J. Stefański, J. Urban, J. Wieczorkiewicz, J. Witamborski, J. Winter, K. Vaudoux, naczelnicy wydziałów pp.: K. Dauphin, K. Korzeniewski, J. Ledoux, J. Rolling, J. Wasilewski oraz p. p. Kucfir i Wolff.

W dniu 20 bm. na posiedzeniu powyższego komitetu, pod przewodnictwem pułkownika K. Dauphin, opierając się na jednogłośnej decyzji urzędników towarzystwa sosnowieckiego, postanowiono subskrybować pożyczkę narodową przez wszystkich bez wyjątku w wysokości conajmniej tej samej, jaka jest przyjęta przez urzędników państwowych, t. j. 75 pr. pełnej jednomiesięcznej pensji z włączeniem wszelkich naturalji po odliczeniu tylko wszystkich danin podatków i stałych potrąceń dla urzędników, pobierających do 500 zł. pensji miesięcznie i całej pensji dla pobierających powyżej 500 zł. miesięcznie.

Aby pokrycie tej pożyczki nie obciążyło zbytnio pracowników, dyrekcja sosnowieckiego towarzystwa kopalń postanowiła przyjść w tym względzie z pomocą, ponosząc koszty oprocentowania i rozdzieliła wewnętrznie potrącenia kwot na pożyczkę na 12 miesięcznych rat dla pobierających do 500 zł. pensji miesięcznej i na 10 rat dla pozostałych pracowników.

Poza tem rada nadzorcza sosnowieckiego towarzystwa kopalń nadesłała z Paryża, depeszę, zawiadamiającą dyrekcję towarzystwa, że sosnowieckie towarzystwo kopalń subskrybuje tę pożyczkę w ilości, przewidzianej dla towarzystw przemysłowych, oraz sami członkowie rady nadzorczej zgłosili osobistą gotowość zapisania się na pożyczkę narodową, co należy podnieść z uznaniem, że obcokrajowcy prowadzący przedsiębiorstwa w Polsce, uznali konieczność poparcia tego narodowego polskiego wysiłku.

Na posiedzeniu komitetu dały się słyszeć głosy, że w pożyczce narodowej należy jaknajsilniej poprzeć poczynania rządu, który słusznie uczynił, zwracając się do własnego społeczeństwa, miast uzyskiwać jakąś obcą pożyczkę zagranicą.

* * *

UTWORZENIE KOMITETU POŻYCZKI NARODOWEJ W SOSNOWCU.

W izbie przemysłowo — handlowej w Sosnowcu odbyło się posiedzenie komitetu lokalnego pożyczki narodowej. Zebranie zagaił kom. Kuźniak, który został zaproszony na przewodniczącego, poczem wybrano komitet wykonawczy, do którego weszli pp.: prezes izby przemysłowo — handlowej dyr. Gadomski, wiceprezes dyr. Likiernk, dyr. Malplat, wiceprezes sądu okręgowego Kucharski, poseł dr. Gosiewski, poseł Konieczko, wiceprezes rady powiatowej BBWR. Cholewicki, ks. kanonik Jankowski, wicekomisarz miasta Almstaedt, insp. Luchowiec, pułk. Smelkowski, mec. Borowski, nacz. urzędu skarbowego Szczęch, Wilhelm Schön, wiceprezes Gruszczyński, nacz. Wojtyra, radca Janik, zastępca dyr. kasy chorych Waligórski, pastor Tytz, prezes Grunwald r. Kucharski, r. Saper, r. Oliner, dr. Budzyński, przedstawiciel rzemiosła p. Wrzeciński, dr. Ryder, dyr. Kornecki, dyr. Świderski, r. Zendel, p. Konieczna, sekr. Ostrowski, p. Koncewicz, Olejarczyk, red. W. Fabrycy, red. K. Ćwierk i p. K. Wrzosek.

Do prezydjum komitetu weszli pp.: kom. Kuźniak, nacz. Szczęch, wiceprezes Cholewicki, dyr. Malplat i r. Saper.

* * *

W sali konferencyjnej rady powiatowej w Olkuszu, odbyło się zebranie przedstawicieli miejscowej inteligencji oraz nauczycielstwa, zwołane przez sekcję propagandową obywatelskiego komitetu wykonawczego, w sprawie propagandy na rzecz pożyczki narodowej, wśród włościan pow. Olkuskiego.

Postanowiono wysłać najbliższą niedzielę, tj. 24 bm. na wsie w powiecie około 30 prelegentów, do różnych miejscowości.

Prelegenci wyjadą do tych wsi, w których znajdują się kościoły i wygłoszą odczyty po sumie. Wydane zostaną specjalne odczyty, propagujące pożyczkę narodową.

— **Komitet obchodu święta 11 listopada w Ząbkowicach.** Z inicjatywy związku strzeleckiego w Ząbkowicach zawiązany został komitet obchodu uroczystości 11 listopada.

Zebranie zagaił prezes Z. S. p. Tasiecki. Na przewodniczącego komitetu wybrano p. A. Zakrzewskiego, na członków: przedstawicieli fabryki „Elektryczność“ pp. Dr. Stachurskiego i Seilera, oraz prezesów i członków miejscowych organizacji, na sekretarza powołano p. Wojtanię, skarbnikiem zaś został p. Seiler.

Utworzono sekcję pochodową, reklamową i artystyczną z odpowiednimi kierownikami na czele.

— **Posiedzenie zarządu LOPP. w Sosnowcu.** W dniu 19 bm. odbyło się posiedzenie zarządu komitetu miejskiego LOPP. w Sosnowcu, na którem zostało zarejestrowane koło pracowników kasy chorych, liczące 770 członków.

— **Kula rewolwerowa w klapie marynarki.** Wczoraj około godz. 1 w nocy pod okna mieszkania prostytutki Albiny Rojek (Swobodna 1) w Sosnowcu, przyszedł Adam Czajkowski (Wysoka 48) i począł się dobijać, żądając otwarcia drzwi. Znajdujący się w tym czasie w mieszkaniu Stanisław Mojerowicz, zam. na kolonji Piaski, strzelił przez okno z rewolweru do Czajkowskiego. Kula rewolwerowa utkwiła w klapie marynarki. Czajkowski nie odniósł najmniejszego zadraśnięcia. Policja zatrzymała Mojerowicza, odbierając mu rewolwer, na który nie miał zezwolenia.

— **Kradzieże.** Z mieszkania właściciela składu wódek przy ul. Piłsudskiego 52 w Sosnowcu Władysława Lorenca skradziono kilka butelek wódki, wyroby tytuniowe, rewolwer z nabojami, 180 zł. gotówką i portfel z dokumentami. Poszkodowany oblicza straty na 332 zł.

— Z warsztatu krawieckiego Chaima Wajntropa w Dąbrowie (Kościuszki 7) skradziono 7 garniturów, wart. 700 zł.

Z Zawiercia.

(z) **Żydzi a pożyczka narodowa.** Przy związku kupców w Zawierciu utworzony został komitet, celem propagowania i przeprowadzenia wśród ludności żydowskiej subskrypcji pożyczki narodowej. Skład utworzonego komitetu jest następujący: przewodn. inż. Rabinowicz wiceprzewodn. Ganeweig, sekr, Baumatz, członkowie: T. Szwarc, D. Zerykier, L. Szpiro, I. Margulies, N. Besser. t. b. Lewkowicz Dr. Melcer i W. Percyz.

(z) **Z ligi morskiej i kolonjalnej.** Onegdaj odbyło się zebranie zarządu L. M. i K., na którem po omówieniu spraw bieżących i zapoznaniu się z treścią okólników, postanowiono stworzyć sekcję marynarki wojennej, zadanjem której będzie propaganda, oraz zbiórka na fundusz obrony morskiej. Przwodniczącym tej sekcji został prof. K. Badowski.

Uchwalono zorganizowanie w najbliższym czasie wieczoru dyskusyjnego morskiego dla młodzieży pozaszkolnej. Postanowiono podać o publicznej wiadomości, że organizację, którą chcą współpracować z L. M. i K. i korzystać z prelegentów mogą w powyższej sprawie zgłaszać się do lokalu przy 3-go maja (Urząd Ziemski) między godziną 10 a 14.

(z) **Odczyt OPLG. w Siewierzu.** W Siewierzu w sali domu ludowego odbył się odczyt OPLG., na którym powiatowy instr. OPLG p. M. Spiess wygłosił referat na temat „Obrona przeciwlotniczo - gazowa. Oczyt, na który przybyło około 300 osób wzbudził duże zainteresowanie. Zgromadzeni słuchacze, rozumiejąc konieczność uświadamiania się w tej dziedzinie prosili pow. instr. OPLG o zorganizowanie na terenie Siewierza kursu obrony przeciwlotniczo - gazowej.

Przykra niespodzianka dla p. Grzesiaka

Zamiast miesiąca, posiedzi trzy miesiące

Mieszkaniec Engliszówki, gm. Pilica, Wojciech Grzesiak, został ukarany przez starostwo olkuskie w lutym rb. za nielegalne posiadanie karabinu i naboi, grzywną 150 zł. z zamianą na miesiąc aresztu.

Grzesiak licząc na zupełne uniewinnienie i zwrot skonfiskowanej broni zaskarżył orzeczenie starostwa do sądu okręgowego w Sosnowcu.

Sąd okręgowy rozwiał wszelkie nadzieje Grzesiaka, gdyż skazał go zaocznie na 3 miesiące bezwzględnego aresztu.

Grzesiak o wyroku jeszcze nie wie.

Jak zostać można miljonerem?

W związku z dobiegającą końca 5-tą klasą, 27-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej i wkrótce mającem nastąpić ciągnieniem I-ej klasy, bardziej zreformowanej 28-ej Loterji — udzielił nam p. Eugenjusz Korzuszarz, najmłodszy kolektor na Śląsku - garść interesujących wyjaśnień na temat nowych udoskonaleń w planie gry 28-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej.

Oto co mówi p. Eugenjusz Korzuszarz:

Obserwując dotychczas plany gry i rozrost Polskiej Państwowej Loterji Klasowej, od czasu objęcia władzy Generalnej Dyrekcji przez p. płk. Stanisława Markusa, każdy przyznać musi, że już 26-ta Loterja po jej zreformowaniu, odniosła triumfalny sukces, w której poraz pierwszy w historji Loterji padła wygrana w wysokości **miljona** złotych.

Po prawdziwym sukcesie, osiągniętym w 26-ej Lotejri nastąpiło wśród graczy duże ożywienie. Mógłby ktoś powiedzieć, że już swoje zrobione, gdyż przy ogólnym zadowoleniu ilość graczy wielce się powiększyła. Nie na tem koniec. Dyrektor Polskiej Państwowej Loterji Klasowej p. płk. Stanisław Markus przystąpił do dalszego udoskonalenia Loterji i powiększenia szans wygrania w 27-ej Loterji, nasilając tem samem zainteresowanie już na ilości większych wygranych. oraz po jednej głównej wygranej na każdą klasę.

Zaznajamiając się z nowym planem gry 28-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej widzimy, że obecnie dokonane zmiany dochodzą już do punktu kulminacyjnego.

Zasadniczą zmianą w planie gry 28-ej Loterji jest skrócony czasokres ciągnień przy zmniejszonej ilości klas do czterech. Co daje możność dokonania trzech loteryj w ciągu roku.

Ze względu na ogromne zainteresowanie w 27-ej Loterji Generalna Dyrekcja była zmuszona ilość losów ze 155.000 na 170.000, zwiększając temsamem ilość wygranych z 70 566 na 76 529 Przez zredukowanie ilości klas do czterech cena losu wynosić będzie zł. 160,00 zamiast 200,00 przy zwiększonych szansach wygrania. 28-ma Loterja już od pierwszej klasy budzi wielkie zainteresowanie. Bowiem została zwiększona główna wygrana, przy znacznem powiększeniu ilości wygranych dodatkowych i pocieszenia na łączną kwotę 21.760.000 złotych, przy najwyższej wygranej w szczęśliwym wypadku 2 miljonów złotych, oraz podwyższeniu głównych wygranych w trzech pierwszych klasach, a to: w I-ej 100.000 zł., w II-ej 20.0000 zł. i w III-ej 300.000 zł.

Naprowadzone fakty w związku z nową zmianą w planie gry 28-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej dowodzą o poczynionych wielkich wysiłkach Generalnej Dyrekcji celem zwiększenia szans graczy we wszystkich czterech klasach, o czem dodatnio wyrażała się także prasa zagraniczna.

Nawiązując do osoby kolektora p. Eugenjusza Korzuszarza, kierownika firmy „Bipomin" w Katowicach, podnieść należy z uznaniem ogrom pracy i wysiłku, położonej nad uruchomieniem młodej, bo założonej w maju br. kolektury w Katowicach przy ulicy Dyrekcyjnej 10, dowodem czego jest znaczne zwiekszenie ilości osób grających w tej kloekturze, co zmusiło p. E. Korzuszarza do zwiekszenia kontyngentu przydzielonej ilości losów.

Z Olkusza.

(ol) **W sprawie pożyczki narodowej.** W sobotę w sali konferencyjnej rady powiatowej w Olkuszu (godz. 7 wiecz.) odbędzie się zebranie miejskiego komitetu pożyczki narodowej, zwołane przez burmistrza p. Majewskiego.

(ol) **Działalność powiatowego komitetu LOPP w Olkuszu.** Onegdaj z inicjatywy prezesa powiatowego komitetu LOPP w Olkuszu, p. Trznadla, utworzona została przy komitecie powiatowym sekcja wyszkoleniowo - techniczna, w skład której weszli: pp.: prof. J. Broder (przewodniczący), mgr. J. Marusieński (zastępca), dr. Gorczyca, lekarz powiatowy, dr. Kiciarski kpt. Zwarycz, wiceburmistrz Fr. Zbieg, inż. powiatowy Zarzycki, oraz instruktorowie: Jan Kania i Jerzy Kondek. Sekcja ta będzie miała na celu szkolnie ludności, zaopatrywanie jej w sprzęt. propagandę rozwoju modelarstwa itd.

Pozatem w najbliższej przyszłości utworzone zostaną dalsze sekcje: jak propagandowa, szkolna i sekcja pań.

(ol) **Twardy sen rodziny Rozmarynów w Sławkowie.** Pokój sypialny całej rodziny pp. Josków Rozmarynów w Sławkowie (ul. Siewierska) odwiedził w nocy jakiś śmiały złodziej. Przez okno wszedł do sypialni, zrewidował dokładnie spodnie Rozmaryna i kamizelkę leżące na kanapie tuż przy łóżku, z których skradł portmonetkę z zawartością 67 zł. i papierośnicę. Zabierał się do kredensu, lecz coś spadło na podłogę, skutkiem czego ktoś z licznej rodziny Rozmarynów przebudził się i narobił krzyku na widok obcego człowieka.

Złodziej bez namysłu uciekł oknem wraz z łupem.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 205

Bez przerwy uszy i oczy jego były czynne, dozorując ciągle aleję, prowadzącą do domu doktora Gilberta.

Już od trzech dni zainstalowany był w pawilonie, a jeszcze nie dostrzegł żadnego z mieszkańców willi.

Cieszył się tem, gdyż niedowierzał doktorowi, a szczególniej jego psom, o których węchu przekonał się.

W dniu i w chwili, kiedy Filip de Garennes dojeżdżał do Bry-sur Marne, otrzymawszy naglącą od swej matki depeszę, Juljan już po śniadaniu, z pedzlem w ręku zajął miejsce w swojem obserwatorjum.

Według zwyczaju śpiewał, aby się rozerwać.

Nagle posłyszał szczekanie psów i poznał głosy „Agry" i „Nella".

Rzuciwszy wzrokiem w stronę alei, ujrzał charty biegnące w podskokach, z oznakami wielkiej radości.

Doktór Gilbert szedł za niemi z biczem w ręku.

— Aha, aha! — myślał Juljan — otóż i doktór, pewno będzie tędy przechodził... trzymajmy się. starać się ukrywać byłoby niezręcznością.

I drgającym cokolwiek głosem zaintonował drugą strofkę piosnki l'Amant d'Amanda.

Psy, biegając przed swoim panem, goniły się, wymijały się nawzajem, ciągle szczekając głośno.

Sto metrów blisko dzieliło ich od doktora Gilberta i dobiegły już na pięćdziesiąt metrów od pawilonu.

Nagle zatrzymały się z sierścią nastroszoną, bijąc się po bokach ogonami, wciągając powietrze i wyszczerzając groźnie zęby.

Doktór zawołał na nie.

Nie poruszyły się, jak dobrze tresowane wyżły, stające do zająca.

— Do nogi! — zawołał doktór Gilbert, nie pojmując ich napastniczej postawy.

Juljan śpiewał ciągle.

Po chwili charty poczęły wyć w sposób przeraźliwy i rzuciły się, probując wskoczyć przez otwarte okno do pawilonu.

Vendame obrócił się:

— A do budy! — rzekł ostrym głosem.

Dodając po cichu:

— Zwietrzyły mnie te paskudne psiska.

Miał ochotę zamknąć okno, lecz byłaby to niezręczność i nie uczynił tego.

Psy wyły ciągle z zadziwiającą wściekłością.

Doktór Gilbert zbliżył się do nich i zaciął je po grzbietach kilku potężnemi uderzeniami bicza.

Vendame czuł zbliżającego się doktora, nie przestając malować sufitu, postarał się ochlapać sobie twarz białą farbą, co uczyniło mu prawdziwą maskę.

Z zuchwałością odwrócił się.

— Cóż one tak na mnie szczekają, te psiska? — rzekł zachrypniętym głosem, pokazując swoją twarz powalaną nie do poznania.

— Najmniejsza rzecz budzi ich czujność i niepokoi — odpowiedział doktór Gilbert, — pawilon ten oddawna był zamknięty, spostrzegłszy dziś okna otwarte i widząc obcego człowieka, zadziwiły się.

Juljan malował bez ustanku.

— Ach! — rzekł zawsze tym samym zachrypniętym głosem.—Więc o to im chodzi! Ależ wrzeszczą te pańskie psiska.

— Czy kto będzie mieszkał w tym pawilonie? — zapytał doktór Gilbert.

— Nic nie wiem, mój panie... Majster mnie tu przysłał i przyszedłem a co do reszty ani wiem, ani znam.

Psy znowu rzucać się poczęły do okna ze wściekłym wyciem.

Drugie uderzenie bata zmusiło je do milczenia i doktór poszedł wraz z niemi drogą wiodącą na pole.

Juljan odetchnął.

— Wybornie! — mówił sobie — widział moją twarz a nie poznał... Wszystko idzie jaknajlepiej. Psy więcej od niego mają węchu. Na szczęście pozbawione są mowy te obrzydłe bydlęta!

I nie przestając pilnować drogi, zaczął śpiewać la Canne a Canada.

W willi Bry-sur-Marne nic szczególnego się nie wydarzyło.

Filip powrócił do Paryża zaraz po obiedzie, a pani de Garennes o wpół do dziewiątej wieczorem odprowadziła Gabrjelę do jej pokoju.

Młoda dziewczyna cierpiała coraz więcej. Przymuszała się, aby zejść na dół na obiad.

Baronowa zmszoną była pomódz jej rozebrać się i położyć do łóżka.

Gabrjela z wylaniem dziękowała trucicielce, a nawet w głębi duszy przysięgała jej wdzięczność, do tego stopnia była oszukaną umizgami tego Judasza w spódnicy.

Służący zauważyli również grzeczności baronowej i mówili między sobą:

— Pani baronowa jest bardzo dobrą osobą, kocha swoją pannę do towarzystwa, jak gdyby to była własna jej córka i tak ją pielęgnuje, jak rodzoną.

c. d. n.

KĄCIK DLA PAŃ.

Płaszcze jesienne

O pogodzie niema już mowy. Jesień kroczy w siedmiomilowych butach. Wiatr. Zimno. Deszcz z gradem naprzemian. Niema się co łudzić. Najważniejszą rzeczą jest teraz okrycie. Szerokie w ramionach. przeważnie ozdobione jest pelerynką z futra. Należy pamiętać jednak, że tegoroczna pelerynka ciasno obejmuje ramiona, nie układa się w fałdy ani marszczy. Dobrze, jeżeli pelerynka może być pendant do kapelusza. Widziałem pelerynkę i kapelusik z pantery.

Efekt był nadzwyczajny. Komplet uzupełniany takież sztylpy u rękawiczek. Wobec tego, że rękawy tegorocznych płaszczy przeważnie pozbawione będą futra, byłoby bardzo wskazane ozdabiać sztylpy rękawiczek futrem. Peleryna futrzana usamodzielniła się od tego r. do takiego stopnia, że można ją nosić do wszystkich tualet, niezależnie od płaszcza. Pewien magazyn francuski lansuje płaszczyk zakończony futrzanymi rękawami. Kołnierz u tego płaszcza jest mały ,okrągły, zakończony atłasową kokardą. Spotykamy na wielu płaszczach przybranie z małpiego włosa. Roume: płaszcz długi, ...y, rękawy poszerzone górą lub jeśli wąskie to pelerynka. Kołnierz duży miękki. Płaszcz sportowy zrobiony jest z miękkiego puszystego materjału. Szeroki kołnierz. Klapy. Kieszenie. Pasek. Do tego wełniany fantazyjny szal.. Do płaszcza z futrem — kapelusz bez ronda, do sportowego — kłosik. Ujrzymy w tym roku dużo szerokich trzyćwierciowych płaszczy. Kto ma podniszczone futro będzie mógł je wykorzystoć. Tegoroczne żakieciki futrzane również ulegną modyfikacji: będą luźne i szerokie, podobne do marynarek. Naogół powrót do czasów minionych. Rok 1900 któryś....

Celine.

—:O:—

Na co wolno polować w październiku

Z pośród zwierzyny i ptactwa, podlegających przepisom ochronnym, w październiku nie przypadują czasy ochronne na: jelenie-byki daniele-rogacze, sarny-kozły, zające szaraki (od 20 października), zające-bielaki, borsuki, cietrzewie-koguty, jarząbki, pardwy, bażanty-koguty, bażanty-kury, kuropatwy. przepiórki, słonki, bataljony, dzikie kaczory dzikie kaczki (samice i młode) oraz inne ptactwo wodne i błotne, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły. paszkoty, dzikie łabędzie, dzikie gęsi dzikie indyki-samice (dn. 15 października), dzikie indyki-samce (od 15 października), ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi-gołębiarzy, krogulców, wron i srok, oraz dziki.

—:O:—

Międzynarodowa konferencja włóczęgów

W Chicago odbywa się obecnie międzynarodowa 25 konferencja zorganizowanych włóczęgów, na którą przybyli delegaci z różnych stanów, reprezentujący 50.000 głosów. Jednym przedstawicielem włóczęgów europejskich jest Mitzbauer z Norymbergji. Honorowym prezesem konferencji obrany został „król włóczęgów“ Jeffe Davis z Cincinati. Jedną z ważniejszych rezolucyj, jaka zapadła na konferencji, opowiada się za podtrzymaniem wszystkich planów gen. Johnsona, zmierzających do uprzemysłowienia kraju, gdyż kryzys odbija się na włóczęgach w tym samym, a może i większym stopniu, co na osiadłej ludności.

Popierajcie L.O.P.P.

Handlarz żywym towarem w roli wywiadowcy

uprowadzał dziewczęta z wsi podwarszawskich

Warszawskie władze śledcze wpadły na trop niebezpiecznej bandy

handlarzy żywym towarem,

której członkowie porywali młode dziewczęta z miasteczek podwarszawskich. Na trop świetnie zorganizowanej i zuchwałej bandy policja wpadła dzięki zdemaskowaniu jednego z członków bandy we wsi Ostrówka w gminie Węgrów pod Warszawą.

Jeden z zamożnych gospodarzy tejże wsi miał na wydaniu urodziwą córkę 17-letnią Janinę Kobusówną. Dziewczyna podczas zabawy na odpuście zapoznała

przystojnego warszawianina

niejakiego Zdzisława Nowackiego, który podał się za wywiadowcę urzędu śledczego w Warszawie.

Młody i urodziwy wywiadowca pozyskał z miejsca względy panny i z miejsca oświadczył się o jej rękę rodzicom. Dla córki włościanina była to partja niedopogardzenia. Zupełne zaufanie rodziców pozyskał Nowacki, gdy zaproponował przyszłemu teściowi

pożyczkę 1.000 złotych

na wykończenie zaczętych zabudowań.

Po krótkiej znajomości Nowacki dał na zapowiedzi i oświadczył, że wyjedzie z narzeczoną do Warszawy i zapozna ją ze swymi rodzicami i rodziną. Jedyną osobą w Ostrówku, która zapatrywała się sceptycznie na perspektywy nadzwyczajnej partji Kobusówny, była jej kuzynka, która niedowierzając Nowackiemu, napisała list do siostry Janiny Jakubczakówny, pracującej w Warszawie w charakterze ekspedjentki w jednej z prywatnych firm. Podejrzliwa kuzynka podała adresy zamieszkania rodziców i starającego się o ręke Kobusówny Nowackiego.

Jakubczykowa przekonała się, iż pod wskazanym adresem nie znano ani Nowackiego, ani jego rodziców i zawiadomiła o tem swą kuzynkę w Ostrówku. Wiadomość ta

powstrzymała wyjazd narzeczonych

Tymczasem Jakubczykówna za radą swego chlebodawcy zawiadomiła o wszystkiem naczelnika warszawskiego urzędu śledczego.

Wkrótce przekonano się, iż takiego wywiadowcy w urzędzie nie było, a ponieważ identyczne skargi napłynęły do Warszawy na jakiegoś osobnika, który podając się za wywiadowcę z Warszawy i

uprowadzał z okolicznych miasteczek młode dziewczęta,

które przepadały bez wieści po wyjeździe z „narzeczonym“, rzekomo do stolicy — wszczęto niezwłocznie dochodzenie.

Wysłani do wsi Ostrówka wywiadowcy, rzekomo Nowackiego już nie zastali tam.

Spryciarz, przeczuwając wizytę policji, zbiegł w nocy w niewiadomym kierunku. W ten sposób natrafiono na zbrodniczą działalność bandy handlarzy żywym towarem, która przy pomocy swych świetnie wyszkolonych agentów uprowadza młode dziewczęta z prowincji.

Za Nowackim rozesłano listy gończe.

Napastnik w ciele astralnem.

Niesamowite zjawiska na Węgrzech

W państwie duchów, zwłaszcza o ile chodzi o Węgry przejawia się w ostatnim czasie niezwykła aktywność. Niedawno pojawiły się w prasie wiadomości o nawiedzonym domu w Preszburgu, w którym duchy wyprawiały nocą takie orgje, iż mimo kryzysu mieszkaniowego dom musiał być opuszczony przez mieszkańców. Teraz zkolei o podobnym wypadku donoszą z miasta Szentes położonego również na Węgrzech.

Nawiedzony dom otaczają dniem i nocą tłumy ludzi oczekując jednak narazie napróżno na pojawienie się duchów, które dawały się nieznośnie we znaki mieszkańcom domu. Właścicielem tej realności jest restaurator Emeryk Wince. Przed niejakim czasem zbudził się on z głębokiego snu w bardzo niemiły sposób. Oto otrzymał silne uderzenie w twarz... Przekręcił kontakt chwycił za rewolwer i zawołał głośno: „Kto tam, odpowiedz, bo strzelam“.

W tej chwili otrzymał Wince drugi cios w głowę, choć nie widział nikogo w pokoju. Wince, człowiek czterdziestoletni, któremu nie brak odwagi, wystrzelił dla odstraszenia niewidocznego przeciwnika a strzał ten obudził innych mieszkańców domu. Przeszukano wszystkie kąty i skrytki — ale nie znaleziono nikogo.

Nazajutrz tosamo spotkało w nocy pewnego robotnika zamieszkałego również w tym domu. Następnych nocy zostali z kolei zaatakowani przez niewidzialnego napastnika po kolei inni mieszkańcy, poczem wszystko wróciło do porządku. Zaalarmowani mieszkańcy uspokoili się do pewnego stopnia i zaczęli zapominać o tych niewytłumaczonych atakach, gdy... w ostatnich dniach zaczęła się ukazywać w korytarzu i na dachu domu wysoka, eterycznie wiotka, biało ubrana postać z wyciągniętem groźnie ramieniem jak gdyby przed czem przestrzegała lub groziła. Wywołało to nową panikę wśród mieszkańców, którzy donieśli o dziwnych zjawiskach do władz.

Postawiono w domu posterunki policyjne i niewiadomo czy duch zląkł się organów władzy czy też uważa swoją rolę za spełnioną, dość że widmo przestało się ukazywać.

Zjawiska te jednak wzbudziły taką ciekawość w całem mieście, że po całych nocach tłumy oblegają nawiedzony dom, czekając na pojawienie się ducha.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

K. S. „Zagłębie“ — mistrzem klubów robotniczych okręgu kieleckiego.

Dąbrowski klub sportowy „Zagłębie“ rozegrał mecz z częstochowską „Skrą“, z cyklu rozgrywek o mistrzostwo klubów robotniczych okręgu kieleckiego.

Goście odnieśli sromotną porażkę w stosunku 8:0, do przerwy 6:0. Zawody te zdecydowały o mistrzostwie robotniczych klubów okręgu kieleckiego które zdobył KS. „Zagłębie“. Sędziował p. Pietrzyk.

„Zagłębie“ rozegra z kolei mecz z mistrzem okręgu krakowskiego „Legją“, a następnie z mistrzem okręgu śląskiego — ZKS. Wielkie Hajduki.

Termin zawodów nie jest jeszcze ustalony.

KRONIKA.

× **Obsada sędziowska na niedzielne mecze ligowe przedstawia się nast.:** Ruch — Cracovia p. Rosenfeld Pogoń Wisła p. Wardeszkiewicz, Legja — Ł. K. S. p. Seidner, Podgórze — Warta p. Drożdżyk, 22 p. p. — Czarni p. Marczewski. o wejście do ligi: Polonja (Warszawa) — Polonja (Przemyśl) dr. Lustgarten, WKS. Wilno — Naprzód (Lipiny) p. Rutkowski.

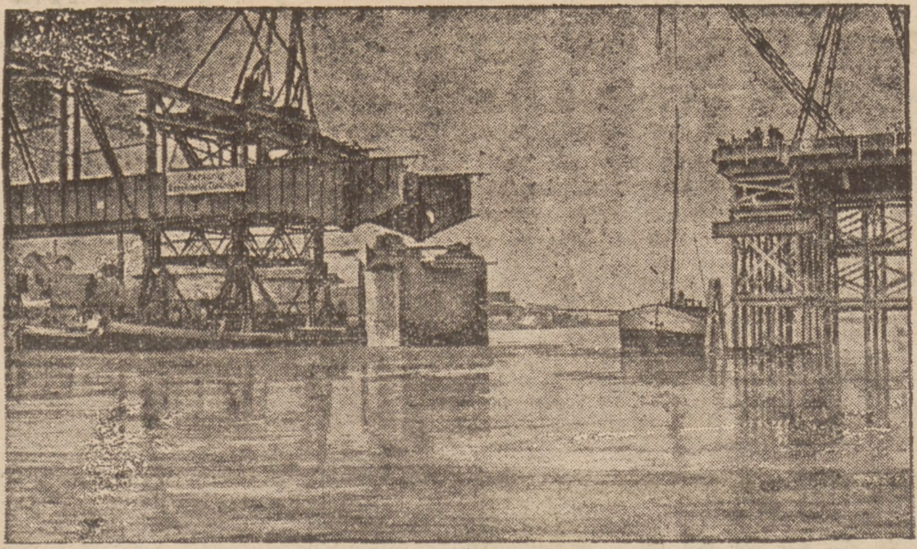
Ofiary morza

Postępy nowoczesnej techniki doszły tak daleko, że zdawałoby się, iż podróż okrętem nie grozi już żadnem niebezpieczeństwem. Mówi się, że w wieku pary i elektryczności człowiek opanował zupełnie żywioł wody. Tymczasem statystyka wykazuje co innego. Ogłoszone ostatnio dane za rok 1932 przez „Lloyd‘s Register“, który prowadzi ewidencję wszystkich statków na całym świecie, wykazują, że w tym roku zginęło 208 okrętów (wielkości ponad 100 tonn) o ogólnym tonnażu 350.105 tonn. Przyczyny katastrof bywały różne. Przedewszystkiem rozbicie które pociągnęło za sobą na dno morza 120 okrętów. Następnie pożary, które zniszczły 17 okrętów.

Obecny rok zapełnia już gęsto tę smutną rubrykę. Ostatnio huragany na Florydzie, które przyniosły straty sięgające dziesiątków miljonów dolarów, zniszczyły i szereg okrętów. Tajfun na oceanie Spokojnym i w tym roku poczynił już ogromne spustoszenia na Korei w Japonji, gdzie przed kilkoma dniami wody wdarły się w ląd, niszcząc koło Osaka przeszło 30.000 budynków.

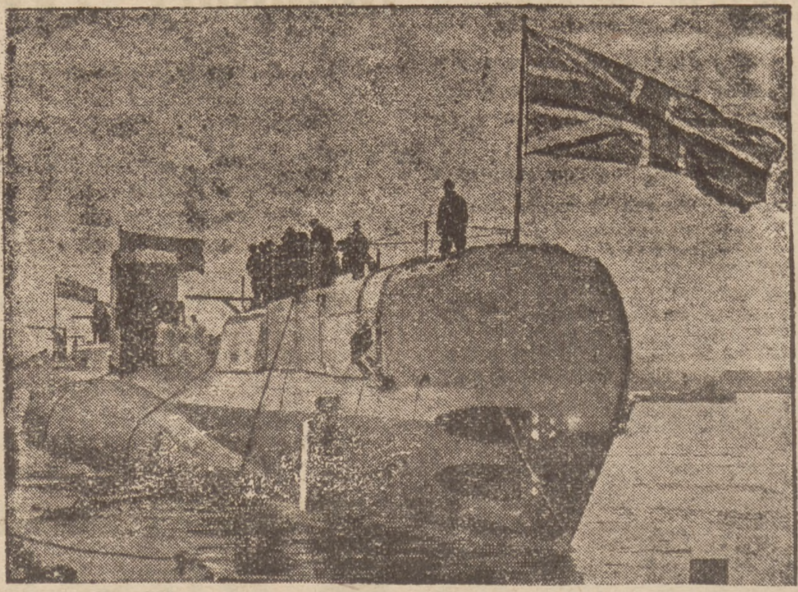
Morze zawsze jest groźne — a może właśnie dlatego ma tyle uroku!

NOWA ŁÓDŹ PODWODNA



angielska, spuszczona w tych dniach na wodę.

BUDOWA MOSTU



na rzece św. Wawrzyńca prowadzona jest w ten sposób, że całe części żelazne mostu na dźwigach pływających, montowane są przez robotników.

PRZETARG OFERTOWY.

Więzienie w Będzinie ogłasza przetarg ofertowy na dostawę:

1) 55.000 kg. ziemniaków „Wojtmanów",
2) 7.000 kg. kapusty białej,
3) 50.000 kg. węgla grubego,
4) 3.500 kg. słomy długiej żytniej,
5) 600 kg. słoniny,
6) 100 kg. cebuli,
7) 2.000 kg. buraków czerwonych jadalnych,
8) 300 kg. kawy zbożowej,
9) Dostawę mleka na okres półroczny.

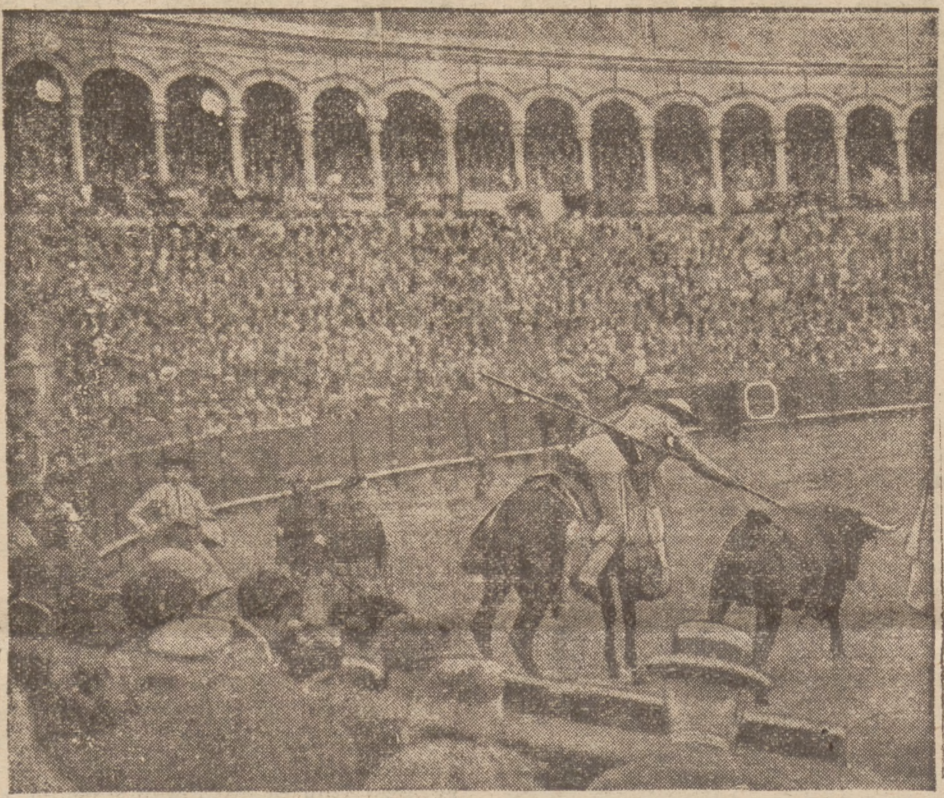
Ceny należy kalkulować łącznie z dostawą do Więzienia. Dostawa węgla będzie stopniowa w miarę zapotrzebowania. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem nazewnątrz „Dostawa węgla" i t. d., należy nadsyłać do Kancelarji Więzienia w Będzinie do dnia 6 października 1933 roku godzina 12, poczem nastąpi Komisyjne otwarcie ofert.

Zastrzegam sobie prawo oddania dostawy z wolnej ręki.

Naczelnik Więzienia:
(—) KAZIMIERZ GAJ.

Palę gilzy te i owe, lecz najlepsze
Gilzy nowe „PASCHALSKIEGO — KRYZYSOWE".

ULUBIONE HISZPAŃSKIE WIDOWISKO



to walka byków. „Corrida" ściąga zazwyczaj tysiączne tłumy, które z napięciem śledzą zapasy ludzi z bykiem.

PROSZEK z „KOGUTKIEM"
(MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENĘ, NEWRALGJĘ,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE, i T. P.
PROSZKI TE WYRABIAMY i W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z „KOGUTKIEM"

Zgubione dokumenty
po 4 grosze za 1 wyraz.

JADWIGA KWIATKOWSKA zgubiła książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

JĘDRYCZEK HENRYK zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Wilno.

Do akt Nr. Km. 507/33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru IV-go, urzędujący w Sosnowcu, przy ul. Sienkiewicza pod Nr. 7 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 23 listopada 1933 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości składającej się z placu położonej w Modrzejowie przy ul. Henryka, powiecie Będzińskim, województwie Kieleckim, obejmującej powierzchni 39,53 pręt. kw. która stanowi własność Nachy Fajgli Herman i nieletnich Rubina - Majera Jentli i Ity Manelów.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 2370.00.

Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty 2370.00.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 237.00 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Sosnowiec, dnia 7 września 1933 r.

Komornik:
(podpis nieczytelny).

KINO ZAGŁĘBIE
dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś podwójny program
I
Napiętnowani Ludzie z Ken Maynardem
II
„Dziewczę z nad Wołgi"
z Ewelną Holt i Igo Symem
Ceny miejsc od 25 groszy

Kino-Teatr PALACE

Od poniedziałku, dn. 18 września,
NA OTWARCIE SEZONU
CZŁOWIEK-LEW
w porywającym arcyfilmie pt.
Syn dżungli
Największy cyrk świata w płomieniach.
W roli głównej: mistrz olimpijski w pływaniu,
BUSTER CRABBE.

POSADY I PRACE

MATURZYSTKA szkoły handlowej z praktyką poszukuję pracy biurowej albo sklepowej. Łaskawe zgłoszenia „Expres Zagłębia" Czeladź pod „256".

POTRZEBNY stolarz zdolny meblowy Sosnowiec, Będzińska 40. Makarewicz.

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERES mały świetnie prosperujący w bardzo dobrym punkcie sprzedam. Wiadomość w administracji.

FORTEPJAN krótki Schrödera, piękny ton prawie nowy okazyjnie sprzedam. Oferty do „Expresu" pod „Fortepjan".

MASZYNY do pisania okazyjne. Sprzedaż, kupno, zamiana Löwenstein Kraków, Zwierzyniecka 8.

Pokost i Lakiery
gwarantowane poleca Skład Apteczny M. Jagiełłowicz, 3 Maja 7.

AKWARJUM dobrze zaprowadzone z fontanną sprzedam. Dąbrowa Cukiernia „Sielanka" 3-go maja.

BISAGA ROMAN zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Niwka.

EJZEUMAN ABRAM zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin.

TEOFIL BURLAŃSKI zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

JÓZEF PAWŁOWSKI zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

Różne

BACZNOŚĆ PRACOWNICY SZEWSCY! Dziś o godz. 10 rano 24/9 odbędzie się ogólne zebranie, ul. 3 Maja 14, sala P. P. S. w Dąbrowie Górniczej.

WZYWAM Eugenjusza Koszewbara z Zagórza do oddania pieniędzy do 1/10 w przeciwnym razie sprawę oddam do sądu. Piotrowska Lucja. Dąbrowa 1 Maja 52.

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

SZKOLNE fotografje od 1.50 zł. 3 szt. retuszowane wykonywa terminowo Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski